Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA ... Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 6000 M. Za granicą 8500 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ... 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 231

Numer zawiera 8 stron.
CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 200 MK.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6575. Lwów, czwartek 28. grudnia 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Zasadnicza naprawa skarbu Państwa.
Niezadowolenie z faszyzmu w Europie.
Turcja wobec konferencji w Lozannie.
Zagadkowe morderstwo w Milatynie.

OZIĘBIENIE STOSUNKÓW CZESKO - AUSTRJACKICH.

Wiedeń. (PAT.) „Der Morgen" donosi, że między Czechosłowacją a Austrją nastąpiło oziębienie stosunków, które objawiło się w trudnościach czynionych ze strony Czechosłowacji importowi towarów austrjackich. — Dziennik twierdzi, że także zamierzona podróż kanclerza Seipla do Budapesztu jest powodem oziębienia się stosunków.

PRZYGOTOWANIA FRANCUSKIE DO EKSPLOATACJI ZAGŁĘBIA RUHRY.

Paryż. (PAT.) „Matin" omawiając ostatnią konferencję na Quai de Orsay, pisze: Rządowi francuskiemu zależy na tem, aby wszystkie szczegóły planu eksploatacji obszarów na lewym brzegu Renu jak najprędzej ustalono. Plan ten będzie jeszcze uzupełniony przez przeprowadzenie granicy celnej między zagłębiem Ruhry a Niemcami. Przez zarządzenia te planowany jest jedynie i wyłącznie sekwestr produktywnych zastawów. Interwencja wojskowa przewidziana jest tylko na wypadek, jeżeli okaże się to bezwarunkowo koniecznem dla ochrony inżynierów i funkcjonarjuszy. W takim razie operacje przeprowadzonoby z nakładem najmniejszych kosztów i najmniejszego materjału w ludziach.

PRZED KONFERENCJĄ PARYSKĄ.

Bordeaux. (PAT.) Ambasador francuski w Londynie Saint Aulaire odbył konferencję z Bonar Lawem w sprawie linji wytycznych na najbliższą konferencję paryską.

AMERYKA NIE WEŹMIE UDZIAŁU W ODBUDOWIE ŚWIATA.

Paryż. (PAT.) „Herald" z Nowego Jorku. Harding oświadczył że nie aprobuje planu zwołania światowej konferencji ekonomicznej.

SĄD NAD RABSKIM.

Warszawa. (AW). Dzienniki podają, że na wczorajszem posiedzeniu klubu P. S. L. uchwalono zwrócić się do marszałka Rataja o zwołanie sądu marszałkowskiego przeciw posłowi Rabskiemu w związku z jego artykułem w „Kurierze Warszawskim" p. t. „Jezus Marja!"

AMERYKAŃSKI AEROPLAN - OMNIBUS.



W Stanach Zjednoczonych zaprowadzono stała komunikację przy pomocy powietrznych omnibusów. Takie aeroplany codziennie przewożą szybko z miejsca na miejsce po kilkaset praktycznych Amerykanów, zdążających za interesami. Rycina powyższa przedstawia powietrzny omnibus, kursujący między Detroit a Cleveland w chwili, kiedy szybuje ponad handlową dzielnicą Clevelandu.

Zasadnicza naprawa skarbu Rzplitej.

Warszawa. (PAT). Pan prezydent Rady ministrów wystosował do wszystkich byłych ministrów skarbu i kierowników ministerstwa skarbu pismo treści następującej:

Przystępując do zasadniczej naprawy skarbu Rzplitej, mam zaszczyt zwrócić się do Wielce Szanownego Pana z prośbą o wzięcie udziału w programowej dyskusji, która się odbędzie na temat powyższy na specjalnem posiedzeniu dnia 9. stycznia 1923 r. o godz. 10.30 w Belwederze. Na posiedzenie to, któremu przewodniczyć będzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej, zapraszam w porozumieniu z Panem ministrem skarbu wszystkich byłych Panów Ministrów i Kierowników Ministerstwa skarbu. Będę Panu Ministrowi obowiązany za przygotowanie Swoich cennych uwag na piśmie, oraz skonkretyzowanie wniosków. O odwrotną odpowiedź proszę, łącząc wyrazy szczerego i powitanego szacunku,

Prezydent Rady ministrów: Sikorski.
Warszawa, dnia 24. grudnia 1922.

Nabożeństwo żałobne w Sofji za ś. p. Narutowicza.

Sofja. (PAT.) W sobotę odprawiono w katedrze katolickiej uroczyste Requiem za duszę śp. prezydenta Rzpltej Polskiej Narutowicza w obecności króla Borysa, dworu, ministra spraw zagranicznych, przedstawicieli rządu, parlamentu, synodu, akademji, uniwersytetu, ciała dyplomatycznego i konsularnego, kolonji polskiej oraz licznych stowarzyszeń kulturalnych. Po nabożeństwie przyjął król w pałacu na dłuższej audjencji posła Grabowskiego, któremu wyraził ponownie gorące współczucie z powodu zamordowania prezydenta Narutowicza, oraz życzenia z powodu wyboru nowego prezydenta. Król informował się również szczegółowo o położeniu w kraju. Prasa z wyjątkiem komunistycznej, poświęca zmarłemu prezydentowi najżyczliwsze artykuły.

Pomruki niezadowolenia z faszyzmu w Europie.

BOLSZEWICKIE ZŁOTO NA ANTYFASZYSTOWSKĄ PROPAGANDĘ.

Moskwa. (PAT.) Centralny komitet trzeciej międzynarodówki postanowił oddać do dyspozycji sekcji włoskiej znaczniejszą kwotę na prowadzenie agitacji przeciw włoskim faszystom. Znaczna część tej kwoty ma być przekazana subkomisji międzynarodówki we Wiedniu, gdzie skoncentrowna jest propaganda przeciw Włochom.

ANTYFASZYSTOWSKA BOMBA W LIZBONIE.

Lizbona. (PAT.) Havas. Przed kosulatem włoskim eksplodowała bomba. Sprawcy zamachu nieznani. Jak przypuszczają, na podstawie listu znalezionego obok miejsca wybuchu, zamach był manifestacją antyfaszystowską.

Wolnomularze pochwalają akcję faszystów.

Rzym. (PAT.) Najwyższa Rada wolnomularstwa włoskiego obrządku szkockiego jednomyślnie przyjęła następującą uchwałę: Wolnomularstwo pochwala bez zastrzeżeń wszystkie akty dokonane dotychczas przez rząd faszystów pod przewodnictwem Mussolini'ego, oraz stwierdza, że jest obowiązkiem wszystkich dobrych Włochów, a zwłaszcza wolnomularzy, skupić się przy boku narodowego rządu, utrzymującego skutecznie za pomocą dyscypliny swoją akcję, bezpośrednio zmierzającą do zapewnienia pokoju, ładu wewnętrznego, pomyślności i wielkości ojczyzny.

Papież nie potępia Włoch.

POJEDNANIE SIĘ PAŃSTWA Z WATYKANEM.

(PAT). Cała prasa włoska szeroko omawia encyklikę papieską. Szereg dzienników podkreśla pogodę i spokój, z jakiemi encyklika traktuje t. zw. sprawę rzymską, t. j. stosunek do państwa włoskiego. „Messagero“ pisze: Idąc w ślady swoich poprzedników, papież był zmuszony wyrazić protest przeciwko obecnemu stanowi rzeczy. Wszelako należy przyznać, że protest taki nie mógł być sformułowany z mniejszą dozą cierpkości, aniżeli w obecnej encyklice. Papież Pius XI unikał wszelkich takich akcentów, któreby mogły obrazić uczucia narodu włoskiego. Sytuację, która dotychczas przez poprzednich papieży była zawsze nazywaną nie do zniesienia, obecny papież nazwał tylko anormalną. „Corriere di Italia“, organ partji katolickiej, pisze: **Papież w swojej encyklice nie potępia Włoch,** nie traktuje ich w sposób ubliżający, a jedynie żali się, że trzymają się one na boku, podczas gdy tyle innych narodów stoi blisko przy nim. Są to słowa prawdziwego ojca, słowa, w których nie odczuwa się ani dawnych uraz, ani uraz świeżych, a jedynie żal z powodu nieobecności jednego dziecięcia, od czasu niestety aż nazbyt długiego. „Idea Nazionale“ w artykule zatytułowanym „Zaproszenie do rokowań“ wyraża pogląd, że religia nigdy nie powinna być używana jako narzędzie polityki, oraz żąda, aby znikły takie stronnictwa polityczne, któreby miały uzależniać się od dyrektyw ze strony Stolicy Apostolskiej. Dziennik ten pisze: **Państwo włoskie posiada jeden tylko sposób pojednania się z Watykanem.** Jest to mianowicie pojednanie się bez jakichkolwiek ustępstw, nie wykluczając nawet możliwości całkowitego usunięcia ostatnich resztek władzy świeckiej papiestwa.

Turcja gotowa zerwać Konferencję lozańską.

Paryż. (PAT.) Jak donoszą dzienniki z Angory, trzeci delegat turecki na konferencję lozańską został wezwany do Angory w celu poinformowania Zgromadzenia narodowego o przebiegu obrad na konferencji. Zgromadzenie narodowe na podstawie tej relacji zadecyduje, czy Turcy w dalszym ciągu będą brali udział w obradach konferencji, czy też mają opuścić Lozannę. Koła oficjalne tureckie żalą się na zbyt powolne obrady konferencji lozańskiej.

ZGROMADZENIE NARODOWE W OBRONIE SUWERENNOŚCI OJCZYZNY.

Angora. (PAT.) Havas. Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego w odpowiedzi na interpelację prezydent ministrów przedstawił program rządu tureckiego w związku z toczącemi się rokowaniami w Lozannie. — Na wstępie zaznaczył on, że rokowania nie dały dotychczas pozytywnego wyniku. Sojusznicy pragną przełamać front turecki. W sprawie cieśnin Turcja domaga się od sojuszników gwarancji co do bezpieczeństwa Konstantynopola, będącego siedzibą kalifa. Turcja nie może lekceważyć okoliczności, że otwarcie cieśnin umożliwiłoby sojusznikom zajęcie Konstantynopola przy pogwałceniu układu zawartego w Mudros. Turcja oczekuje urzeczywistnienia jej słusznych aspiracji. Rząd angorski bronić będzie suwerenności i domagać się aby Turcja postawiona była na równi z innymi narodami.

NADESŁANE.

Adolf Blumenfeld

b. dyrektor Banku Hipotecznego w Krakowie, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, członek kuratorji Akademji handlowej w Krakowie, przemysłowiec

zmarł w Krakowie po krótkich a ciężkich cierpieniach 24. grudnia 1912, przeżywszy lat 71.

W głębokim smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który będzie się 28. grudnia 1922 o godz. 2 popoł. z hali cmentarza izraelickiego we Lwowie.

W KRAJU DAJAKÓW.



Taniec wojenny Dajaków. Jest to najbardziej okrutne i wojownicze plemię, zamieszkujące wyspę Borneo.

Przeciw „Słowu Polskiemu"!

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcjo! Proszę uprzejmie o umieszczenie w „Gazecie Porannej" uroczystego protestu i głębokiego oburzenia z powodu zniewagi wierzeń katolickich i moralności publicznej jakiej się dopuściła Redakcja „Słowa Polskiego", drukując w gwiazdkowym, tegorocznym numerze artykuł prof. uniw. dra Gauszyńca pt. „Ewangelja Bożego Narodzenia", oraz wiersz niejakiego Stanisława Maykowskiego pt. „Kupało".

Ów niby uczony artykuł dra Gauszyńca daje bardzo niechlubne świadectwo jego uczoności, roi się bowiem od nieścisłości a nawet fałszów historycznych, przynoszących ujmę powadze profesora Wszechnicy. Jest zaś niesłychaną zniewagą dla uczuć i wierzeń katolickich olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego, ponieważ usiłuje obniżyć autorytet Ewangelji św., podać w wątpliwość prawdy w niej zawarte, postać Zbawiciela rozdwaja, czyniąc zeń dwie różne osoby, a sam fakt historyczny Jego Narodzenia sprowadza do rzędu mitów takich, jak pogańskie podania o narodzeniu Ozyrysa, Romulusa, Perseusza itp.

Wiersz Maykowskiego, tego samego, który przed laty napisał bluźnierczy „Ojcze nasz", wiersz przedstawiający starosławiańskiego, pogańskiego bożka „Kupałę", jest pornograficzną obrzydliwością, a umieszczenie czegoś podobnego w gwiazdkowym numerze dziennika na uczczenie wielkiego święta katolickiego Narodzenia Boga-Człowieka jest grubym nietaktem, że nie powiem — prostactwem, niegodnem tak pisma, jak i każdego poważnego i szanującego się człowieka.

Z poważaniem

Prof. **Franciszek Walczak**
prezes Sodalicji Marjan. Panów.

Czy można wierzyć Kolei?

Jak wiadomo kursują między Wilnem a Lwowem bezpośrednie wagony kolejowe dla „wygody" podróżującej publiczności. Dla tej też rozkosznej wygody wsiedli dnia 24. grudnia br. w Wilnie do takiego wagonu podróżni Filip Schwarz, Rudolf, Feliksa i Janina Wilder, Wanda Drohomirecka i Dawid Weiser zakupiwszy kombinowane bilety za wysoką cenę do Lwowa. Rozczuleni pieczołowitością zarządu kolejowego, usnęli po krótkiej pogadance, ukołysani jednostajnym ruchem pociągu pospiesznego, lecz jakież było ich zdziwienie rano, kiedy znaleźli się wprawdzie w tym samym wozie, ale w jakimś innym pociągu, i to daleko za miastem Czeremchą pod lasem.

Nie pomogły interwencje, prośby i groźby. Pan Bóg wysoko a dyrekcja kolejowa daleko! Po dwunastu godzinach przymusowego postoju w nieopalonym wozie na mrozie pod lasem, przyczepiono wóz do pociągu towarowego i zawieziono go do Brześcia, gdzie znowu postój kilkugodzinny, potem z tym samym rezultatem dostali się do Kowla. Do Lwowa przybyli ci tułacze z 24 godzinnem opóźnieniem, zziębnięci i chorzy.

Możeby Ministerstwo kolei poleciło tę sprawę zbadać, ażeby w przyszłości takim wypadkom zapobiedz. — Nazwiska podajemy dla stwierdzenia faktu.

LICZEBNA SIŁA KLUBÓW SEJMOWYCH

Już ukonstytuowały się wszystkie kluby w Sejmie. Według danych, posiadanych przez biuro Sejmu, frakcje większe, mające prawo do zastępstwa w komisjach, liczą członków: Z. L. N. — 98, Piast — 70, Wyzwolenie — 43, Ch. D. — 43, P. P. S. — 41, Klub żydowski — 34, Klub Ch. N. — 28, Klub ukraiński — 20, N. P. R. — 18, Klub niemiecki — 16, Klub białoruski — 11. Ponadto są trzy małe frakcje: Ukraiński klub rolniczy („chliboroby") — 5 członków, Chłopska partja radykalna (okoniowcy) — 4 członków, komuniści — 2 członków. Sześciu posłów jest „dzikich".

—o—

GRECJA ISTOTNIE WEJDZIE DO MAŁEJ ENTENTY.

Wiedeń. (AW) Z Lozanny donoszą: Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Nimczicz miał się zasadniczo porozumieć z Venizelosem w sprawie przystąpienia Grecji do Małej Ententy. Po konferencji lozańskiej mają się zjechać w Belgradzie Benesz, Duca, Nimczicz i Venizelos. Tu nastąpi oficjalne przyjęcie Grecji do Małej Ententy.

—o—

ROTMISTRZ NIEWINNIE POSĄDZONY.

Poznań (PAT). Głośnem było przed rokiem aresztowanie rotmistrza Kazimierza Stanisława Szczepaniaka (Szczepanika), byłego komisarza Rzpltej dla wymiany jeńców polsko - niemieckich. Aresztowanie nastąpiło na skutek interpelacji sejmowej komisji wojskowej. Wdrożono przeciwko niemu śledztwo, a zarzucano mu forytowanie jeńców niemieckich, graniczące ze zdradą stanu. W dniu 16. b. m. odbyła się przeciwko niemu rozprawa w sądzie okręgowym. Trybunał uwolnił go od wszystkich zarzuconych mu czynów, a skazał go jedynie za używanie nazwiska Szczepanika zamiast Szczepaniaka na 3 tygodnie aresztu, umorzonego już aresztem śledczym.

KRONIKA.

—o—

Lwów, 27 grudnia.

TEGOROCZNE ŚWIĘTA

nadeszły pod znakiem pewnego zamieszania z powodu kolizji liturgicznej pomiędzy postnym dniem wigilijnym a niedzielą, niedopuszczającą postu. To też pomimo dyrektyw kościelnych i policyjnych, świątkujący podzielili się na dwie partje (ach te partje, gdzie ich niema...) na tych, którzy posłuszni władzy obchodzili wiglję w sobotę, oraz na frondystów, którzy nie chcąc przerywać ciągłości świąt trzymali się daty kalendarzowej i urządzili wieczerzę wigilijną w niedzielę. Efekt był ten, że podczas gdy jedni już w sobotę uporawszy się z rybami i wszelkiem przepisowem postnem jadłem, w niedzielę smakomicie zabierali się do szynek i innego świątecznego mięsiwa, frondyści jeszcze „umartwiali" się jedzeniem szczupaków, karpi i linów!...

Co prawda, wszystko to odnosiło się tylko do tych, którzy zdolali nagromadzić odpowiednią ilość floty, by przepłynąć przez ostre razy drożyzny. Bo o ile wśród publiczności była chwiejna orjentacja in puncto dni świątecznych, o tyle nasz świat kupiecki nie zdezorjentował się ani na chwilę i korzystając z wolnej niedzieli przedświątecznej darł tyle, ile się tylko dało, nic sobie nie robiąc ani z altruizmu, ani z istniejących cen wytycznych, ani ze srogiej postawy nowego prezydenta ministrów wobec paskarzy.

Prym w tej mierze trzymali rzeźnicy, którzy za 1 kg. mięsa wołowego kazali sobie płacić po 2000, a nawet 2500 mk. (cena wytyczna 1200), wieprzowinę po 3500 do 4000 mk (cena wytyczna 1600), za cielęcinę 2000 do 2600 (cena wytyczna

1200 mk.). Jeśli zaś ktokolwiek śmielszej natury poważył się na jakąś skromną obiekcję, otrzymywał od pana rzeźnika przyjacielską radę: „Jak drogo, to nie trzeba jeść". (p.)

(d) **Wieczór wigilijny w koszarach policyjnych** odbył się w sobotę nadzwyczaj uroczyście przy udziale wszystkich posterunkowych, którzy w danej chwili nie pełnili służby na ulicach miasta. W dużej sali jadalnej, strojnej w smereczynę, przy zastawionych stołach do wspólnej wieczerzy zasiadło około 300 posterunkowych z komisarzami, nad głowami których dominowała oświetlona choinka. Podniosłą chwilę zapoczątkował komendant na miasto Lwów, inspektor Łukomski, wygłosiwszy płomienne przemówienie na tle historycznem i dziejowem, poczem łamał się opłatkiem z wszystkimi obecnymi. W czasie wieczerzy insp. Łukomski przemawiał powtórnie, a po nim zastępca komendanta podinsp. dr. Torwiński, red. Danluk i jeden z posterunkowych. Oficjalną część zakończył podinsp. Miesowicz, którego krótkie a piękne przemówienie i wzniesiony toast na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, wywarły głębokie wrażenie. Wigilja przeciągnęła się do późnego wieczora, która była przeplatana pogawędką i kolendami, pozostawiając obecnym miłe wspomnienia na czas dłuższy. Obecnymi też byli: szef urzędu śledczego nadkom. Kozakiewicz, kierownik V. komisarjatu nadk. Brożyński, kierownik III. komisarjatu kom. Richter oraz komisarze Kajdan, Stecki, Konarski i Kozłowski.

Następnego dnia taka sama wigilja odbyła się w koszarach okręgowej Komendy policji państwowej, w której udział wzięli posterunkowi z rezerwy i VI. komisarjatu. Tu honory gospodarza spełniał komendant okręgowy inspektor Wiczyński, który wygłosił przemowę, owianą duchem patrjotycznym. Wśród obecnych zauważyć można było prócz wyższych funkcjonarjuszy okręgowej Komendy także kom. Rudka z Dyrekcji Policji i komendanta insp. Łukomskiego. Nastrój był bardzo serdeczny, a wszystkich prowadziła myśl przewodnia, aby wiernie służyć wolnej Polsce i stać na straży ustaw oraz ładu i bezpieczeństwa w państwie.

O punktualność urzędników. P. o. wiceministra spraw wewnętrznych, p. Konstanty Lenc rozesłał okólnik do urzędników, zalecający rozpoczynać pracę o g. 8-mej zrana, zaznaczając, że obowiązek czuwania nad przestrzeganiem godzin urzędowania spoczywa na naczelnikach wydziałów. Ogólny zaś dozór nad tem oraz wdrożenie kroków dyscyplinarnych w porozumieniu z właściwym dyrektorem departamentu polecono dyrektorowi departamentu prezydjalnego.

Prezydent ministrów Władysław Sikorski ofiarował na gwiazdkę dla sierot jeden miljon marek, z których następujące instytucje otrzymały każda po 200.000 mkp.: Dom Rodziny im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie, Rodzina Sieroca obrońców miasta Lwowa, Ognisko Panny Marji w Warszawie, „Charitas" Związek Towarzystw dobroczynności w Poznaniu i Bursa im. Serca Jezusowego w Wilnie.

Krajowy Urząd odbudowy w likwidacji we Lwowie, powołany rozporządzeniem prezesa Głównego Urzędu likwidacyjnego z 5. listopada 1919 do przeprowadzenia finansowego uregulowania spraw wynikłych z urzędowania byłego c. i k. Namiestnictwa a w szczególności Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicji, zakończył swoje czynności 15 grudnia 1922. W sprawach należących w myśl powołanego rozporządzenia prezesa Głównego Urzędu likwidacyjnego do kompetencji krajowego Urzędu odbudowy, a dotychczas nieukończonych, należy się w przyszłości zwracać bezpośrednio do Głównego Urzędu likwidacyjnego w Warszawie.

Przekazy pocztowe i czeki nadawać już można na poczcie głównej, wejście od ul. Słowackiego, I. piętro, w dni powszednie od godz. 8 rano, do 6 popołudniu bez przerwy, odbierać zaś takowe od godz. 8 do 12 i od 3 do 6. W niedziele i święta kasa zamknięta zupełnie.

(p.) **Wilki przed bramami Rzymu.** Tegoroczny grudzień odznacza się we Włoszech niezwykle niską temperaturą. Dyrektor florentyńskiej stacji meteorologicznej pater Alsani stwierdził, że taka zima w przeciągu 100 lat tylko dziesięć razy została zaobserwowana. W następstwie ostrej zimy wilki z Apenin porzuciły swe kryjówki i ukazują się w pogoni za żerem we wsiach okolicznych a nawet podchodzą pod samo miasto Rzym, rewindykując snać swoje dawne prawa do tego miasta, w którego herbie dumnie króluje wilczyca, jako karmicielka założyciela starożytnego grodu.

Zagadkowe morderstwo w Milatynie starym.

(d) Obszar dworski w Milatynie starym obok Zadwórza pozostaje obecnie w posiadaniu pp. Gebauera i Maczugi, którzy są szwagrami. Tam to ubiegłej soboty wieczorem popełniono morderstwo na osobie kuzyna p. Gebauera w chwili, gdy ten przechodził z jednego pokoju do drugiego. Przez okno padł strzał. Był on celny, gdyż raniony w tej chwili padł w drzwiach na podłogę i po chwili zakończył życie.

Prawie w godzinę później spostrzeżono morderstwo. Prawdopodobnie było ono popełnione na tle jakiejś zemsty. Rabunek jest wykluczony, gdyż przy trupie znaleziono nie naruszony z pieniądzmi portfel.

Na miejsce zbrodni wyjechał ze Lwowa wywiadowca urzędu śledczego z psem policyjnym, któremu może się uda wpaść na trop sprawcy.

Sylwester w Kasynie i Kole lit. art.

Zapowiedziany na niedzielę 31. grudnia wieczór sylwestrowy w Kasynie i Kole lit.-art. zgromadzi niezawodnie najlepsze Towarzystwo naszego miasta i będzie świetną inauguracją rozpoczynającego się karnawału. Oprócz członków Kasyna z rodzinami i wprowadzonych przez nich gości **wstęp będą miały jedynie osoby, polecone przez członków a zapisano wcześnie na listę zaproszonych w sekretarjacie Kasyna.** W ten sposób uniknie się zbytniego natłoku a równocześnie zapewni tej wytwornej zabawie charakter więcej towarzyski, poniekąd domowy.

Komitet uprasza panie, by jawiły się w toaletach **możliwie najskromniejszych (nie balowych).**

Przygrywać będzie wyborna orkiestra braci Osadów. Połowa dochodu przeznaczona **na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich.**

Perosi pod kuratelą. Sąd oddał pod kuratelę kompozytora Perosiego, a to na skutek wniosku jego braci, a postępowanie sądowe w tym kierunku przeprowadzono pośpiesznie, aby uratować liczne manuskrypty z kompozycjami przed zniszczeniem ich przez Perosiego.

Srebro z G. Śląska na polski skarb. (m) Huta państwowa w Strzebnicy na polskim Górnym Śląsku odesłała do oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej 637 kg. srebra w 46 sztabach dla skarbu narodowego.

Kupiecki pomysł. Niedawno temu założony magazyn strojów damskich H. L. Grünsteina przy ul. Szpitalnej l. 6 urządził dla swej klijenteli losowanie nagród za pośrednictwem szarady. W czasie losowania, które odbyło się ubiegłej soboty, wygrały: A. Litwin i Aniela Macheta bluzki, Zofja Gałuszkiewicz suknię, Zofja Kollszer i Marja Marcinkówna jempery. Do losowania zgłosiło się około 600 osób.

Kradzieże. Z mieszkania Marji Katkowskiej, przy ul. Listopada 31, skradziono futro, wartości 2 miljony marek, a z mieszkania Tadeusza Górskiego przy ul. Zygmuntowskiej 3 palto wartości 500.000 mkp. — Ze strychu Anieli Kownackiej zamieszkałej przy ul. Zacharjewicza 7 skradziono dywany wartości 400.000 mkp.

Aresztowania. Wczoraj policja aresztowała Leona Paula i Jana Kordela za kradzież Witoldowi Stolnowskiemu naczyń kuchennych, wartości 250.000 mkp.

Zguba. Rozalja Bauer, zam. przy ul. Wałowej 11, idąc ulicą Wałową i Batorego zgubiła złoty zegarek, wartości 100.000 mkp.

Ukaranie poborowych za pijaństwo. Major Słowikowski, przewodniczący komisji poborowej, ukarał Dmytra Drozda, Hrycia Panasa, Piotra Kochanowskiego i Mikołaja Kopystyńskiego, 3-dniowym resztem za stawienie się przed komisją w stanie pijanym.

Kradzieże. W czasie świątecznym złodzieje wcale nie zaniechali uprawiania swego kunsztu o czem świadczą liczne włamania i kradzieże. H. Janowskiemu skradziono z przedpokoju przy ul. Głowińskiego 29 pluszowy płaszcz damski, futro męskie i palto, wartości 3 miljony marek. — Sędziemu Wilh. Schragerowi skradziono ze strychu mieszkania na pl. Bilczewskiego 4 bieliznę wartości około 1½ miljona marek, a Edwardowi Michalskiemu z mieszkania przy ul. Wiśniowieckich l. 1 palto i futerko dziecinne wartości 400.000 mk. Wreszcie Edw. Schulzowi ściągnięto z wozu na ul. Kopernika garderobę i bieliznę wartości 500.000 mk., a Karolowi Jurkiewiczowi z mieszkania przy ul. Jakoba Strzemię 3, skradziono futro i płaszcz, wartości 700.000 mk.

Ujęcie złodziei futer. Z powodu masowo powtarzających się w ostatnich czasach kradzieży futer, policja zabrała się energicznie do tępienia złodziei tej kategorji i rzeczywiście wpadła na ślad dobrze zorganizowanej spółki złodziejskiej, której członków ujęła w swoje ręce. Są nimi: Izaak Auschussman, Rudolf Sroka, rodzina Szpunerów i Getzów, dalej Józef, Franciszek i Rozalja, Wojciech Reguła, Józef Wasyłyk i wreszcie Samuel Stolar, paser całej tej spółki. Szajce tej udowodniono cztery kradzieże futer. Również przyaresztowano Simona Halnę za kradzież Dawidowi Szeerowi z garderoby z kawiarni „Renaissance" futra, wartości 5 miljonów marek.

Nagły zgon. Onegdaj w domu przy ul. Krakowskiej 34 zmarł nagle Eisig Wolf Stopler, zam. przy tejże ulicy pod nrem 38.

Zamach samobójczy. Marja Kurz, 18-letnia robotnica drukarska, zam. przy ul. Łazarza 12, napiła się onegdaj w zamiarze samobójczym jakiegoś trującego płynu. Po zaopatrzeniu przez Pogotowie desperatkę pozostawiono opiece domowej.

Krwawe święta mieli Henryk Kamieniak, 26-letni ślusarz i Stefan Góral, 20-letni murarz, gdyż w czasie ochoczej zabawy zostali pokłóci nożami przez swoich towarzyszy.

Dwa napady rabunkowe. Przed kilku dniami jacyś trzej zamaskowani i uzbrojeni bandyci napadli w Bani Kotowskiej w powiecie drohobyskim na dom Chaima Lietmana i pod groźbą rewolwerów obrabowali go z biżuterji, wartości przeszło 2 miljony marek. W tym samym niemal czasie, prawdopodobnie ci sami bandyci tylko w zwiększonej liczbie, gdyż było ich tam pięciu, obrabowali również Karolinę Gnieszkową, której zabrali biżuterję i gotówkę łącznej wartości 1 miljona marek. Za rabusiami wszczęto poszukiwania.

Napad bandytów na posterunek policyjny. W uzupełnieniu notatki naszej o zamordowaniu posterunkowego policji w Mszańcu koło Krosna dowiadujemy się, że zamordowany nazywał się Mikołaj Markiewicz, a mordercą był Leńko Paraszczuk, któremu niestety udało się zbiedz prawdopodobnie do Czechosłowacji.

Ogień kominowy. W noc wigilijną wybuchł w domu Zygmunta Bardacha przy ul. Gliniańskiej l. 8. ogień kominowy, który straż ogniowa zlokalizowała bez większego trudu.

SZARADA NOWOROCZNA

dla Czytelników „Gazety Porannej“

Ranna — Gaz — Poeta

Trzy słowa — z liter odmiennego szyku,
Które przestawisz w swojej mądrej głowie.
Nazwę gazety ułoż Czytelniku,
Która wychodzi codziennie we Lwowie.

Za trafne rozwiązanie wydawnictwo „Gazety Porannej“ wyznacza w drodze losowania

100 nagród wartości miljona marek.

Warunki dopuszczenia do losowania.

1) Szarada powyższa zamieszczona będzie w kilku numerach „Gazety Porannej“ w różnych odstępach czasu.

2) Udział w rozwiązaniu tej szarady i w losowaniu nagród może brać nie tylko prenumerator, ale każdy czytelnik „Gazety Porannej“, tak ze Lwowa, jak i z prowincji.

3) Każdy ubiegający się o nagrodę musi przesłać pocztą lub oddać w redakcji albo administracji „Gazety Porannej“ w kopercie rozwiązanie szarady, z podaniem swego imienia i nazwiska, wraz ze swoim dokładnym adresem, oraz dołączyć trzy wycięte nagłówki „Gazety Por.“ z datą tych numerów, w których pojawi się niniejsze ogłoszenie „Szarady Noworocznej“. Wycięte trzy nagłówki nie mogą pochodzić z jednej i tej samej daty i numeru „Gazety Porannej“, lecz muszą być z różnych dni, czyli każdy z trzech wycinków musi mieć odmienną datę.

4) Rozwiązanie wraz z wycinkami należy przesłać lub oddać w redakcji albo administracji „Gazety Porannej“ najdalej w nieprzekraczalnym terminie w piątek, dnia 12. stycznia 1923 do godz. 7 wieczór.

5) Ci tylko, którzy zastosują się do powyższych warunków będą dopuszczeni do losowania.

6) Uroczyste, publiczne losowanie 100 nagród, w których udział mogą wziąć wszyscy ubiegający się o nagrodę, odbędzie się w niedzielę, dnia 14. stycznia 1923 o godz. 11 przed południem w dużej sali administracyjnej „Gazety Porannej“ przy ul. Sokoła l. 4.

7) Wynik losowania podany będzie w numerze „Gazety Porannej“ we wtorek, dnia 16. stycznia 1923.

8) Nagrody będą wydawane natychmiast obecnym przy losowaniu. Nieobecni będą mogli podjąć nagrody w redakcji „Gazety Porannej. Za wygrane przedmioty, jak szynka, kiełbasa, mąka, wódka, kawa itp., któreby miały być wysłane na prowincję, administracja prześle przekazem pocztowym ich równą wartość.

Spis przedmiotów przeznaczonych do wygrania:

1) Bezpłatna prenumerata miesięczna „Gazety Porannej“.
2) „Zaczarowany światek“ z rycinami.
3) 5 kg. białej mąki.
4) Nemo: „Rzeczy wesołe“.
5) 3 kg. krakowskiej kiełbasy z masarni Józefa Nowaka.
6) Stanisława Okołowiczówna: „Robinsonek“ z rycinami.
7) Garnitur do kompotu na sześć osób.
8) Piotr Benoit: „Tajemnice Sahary“.
9) Flaszka wódki z fabryki Baczewskiego.
10) Bezpłatna prenumerata kwartalna „Szczutka“.
11) Lampa elektryczna.
12) Jerzy Bandrowski: „Wygrana partja“.
13) Tort orzechowy.
14) Bezpłatna prenumerata miesięczna „Gazety Porannej“.
15) Flaszka likieru z składu wódek Fr. Moszkowicza.
16) Henryk Zbierzchowski: „Żongler“.
17) Flaszka wódki z fabryki Baczewskiego.
18) 3 kg. słoniny z masarni Józefa Nowaka.
19) Dwie krawatki męskie.
20) Gaston Leroux: „Człowiek, który powrócił z tamtego świata“.
21) 3 kg. cukru.
22) Bezpłatna prenumerata miesięczna „Gazety Porannej“.
23) Pudełko 100 papierosów egipskich.
24) „Zaczarowany światek“ z rycinami.
25) Flaszka wódki z fabryki Baczewskiego.
26) Bezpłatna prenumerata miesięczna „Gazety Porannej“.
27) 1 kg. kawy ceylońskiej
28) Nemo: „Rzeczy wesołe“.
29) Obraz w złotych ramach art. malarza J. Holzmüllera „Pełnia księżyca“.
30) Marja Dąbrowska: „Uśmiech dzieciństwa“.
31) Flaszka likieru z składu wódek Fr. Moszkowicza.
32) Piotr Benoit: „Tajemnice Sahary“.
33) Sześć chusteczek damskich.
34) Bezpłatna prenumerata kwartalna „Szczutka“.
35) Flaszka wódki z fabryki Baczewskiego.
36) Jerzy Bandrowski: „Wygrana partja“.
37) Flakon na kwiaty.
38) Bezpłatna prenumerata miesięczna „Gazety Porannej“.
39) 3 kg. białej mąki.
40) Henryk Zbierzchowski: „Żongler“.
41) 3 kg. cukru.
42) Bezpłatna prenumerata miesięczna „Gazety Porannej“.
43) Tort czekoladowy.
44) Gaston Leroux: „Człowiek, który powrócił z tamtego świata“.
45) Flaszka likieru z składu wódek Fr. Moszkowicza.
46) Cecylja Niewiadomska: „Odrodzona“.
47) Flaszka wódki z fabryki Baczewskiego.
48) „Zaczarowany światek“ z rycinami.
49) 3 kg. kiełbasy krakowskiej z masarni Józefa Nowaka.
50) ½ kg. herbaty angielskiej.
51) Tort pomadkowy.
52) Nemo: „Rzeczy wesołe“.
53) Garnitur na owoce na sześć osób.
54) Bezpłatna prenumerata kwartalna „Szczutka“.
55) Flaszka wódki z fabryki Baczewskiego.
56) Piotr Benoit: „Tajemnice Sahary“.
57) 3 kg. cukru.
58) Władysław Umiński: „Zwycięzcy oceanu“ z rycinami.
59) Pudełko tytoniu macedońskiego.
60) Jerzy Bandrowski: „Wygrana partja“.
61) Flaszka likieru z składu wódek Fr. Moszkowicza.
62) Bezpłatna prenumerata miesięczna „Gazety Porannej“.
63) 3 kg. białej mąki.
64) Henryk Zbierzchowski: „Żongler“.
65) Flaszka wódki z fabryki Baczewskiego.
66) Tort biszkoptowy.
67) Jedna para jedwabnych pończoch damskich.
68) Gaston Leroux: „Człowiek który wrócił z tamtego świata“.
69) 1 kg. kawy cejlońskiej.
70) Bezpłatna prenumerata miesięczna „Gazety Porannej“.
71) Obraz w złotych ramach art. malarza J. Holzmüllera „Chata na uboczu“.
72) „Zaczarowany światek“ z rycinami.
73) 3 kg. słoniny z masarni Józefa Nowaka.
74) Bezpłatna prenumerata kwartalna „Szczutka“.
75) Flaszka likieru z składu wódek Fr. Moszkowicza.
76) Nemo: „Rzeczy wesołe“.
77) Flaszka wódki z fabryki Baczewskiego.
78) Bezpłatna prenumerata miesięczna „Gazety Porannej“.
79) 3 kg. krakowskiej kiełbasy z masarni Józefa Nowaka.
80) Piotr Benoit: „Tajemnice Sahary“
81) Tort owocowy.
82) Bezpłatna prenumerata miesięczna „Gazety Porannej“.
83) 3 kg. cukru.
84) Jerzy Bandrowski: „Wygrana partja“.
85) Flaszka wódki z fabryki Baczewskiego
86) Flakon na kwiaty.
87) Sześć par skarpetek męskich.
88) Henryk Zbierzchowski: „Żongler“.
89) 10 bezpłatnych biletów do parowej łaźni.
90) Bronisława Ostrowska: „Baśnie polskie“, 2 tomy z rycinami.
91) Flaszka likieru z składu wódek Fr. Moszkowicza.
92) Gaston Leroux: „Człowiek, który wrócił z tamtego świata“.
93) Garnitur do kompotu na sześć osób.
94) Bezpłatna prenumerata kwart. „Szczutka“.
95) Flaszka wódki z fabryki Baczewskiego.
96) „Zaczarowany światek“ z rycinami.
97) 3 metry flaneli na matinkę z magazynu A. Wanga.
98) Szynka o wadze 5 kg. z masarni Józefa Nowaka.
99) Jedna koronkowa kombinacja damska.
100) Gotówka sto tysięcy marek polskich.

Ścięcie czterech bandytów.

TEJ EGZEKUCJI DOKONANO W OPOLU.

Więzienie w Opolu było w zeszłym tygodniu areną egzekucji, dokonanej na trzech bandytach.

Według procedury karnej niemieckiej, kat uciął im toporem głowy. Byli to bandyci Jemella, Kostyra i Kalisch. Dnia 21. listopada 1919 zamordowali gospodarza Kosteczkę w Ujeście. Po morderstwie zrabowali cały dom. Prócz tego dokonali wielu rabunków.

Dzień przedtem w więzieniu Gliwickiem dokonano egzekucji na bandycie Wilku, który w maju 1920 zamordował i obrabował szewca Koziolleka w Uthommer. Wszyscy ci bandyci — to rodowici Ślązacy, u których wynarodowienie zabiło także poczucie moralności.

Wiedeńczycy wydani na żer szczurom.

(p.) We Wiedniu plaga szczurów przybiera wprost przerażające rozmiary. Są całe dzielnice, w których szczury zrobiły formalną inwazję, której wyprzeć nie zdołają ani zarządzenia policyjne, ani, co prawda zbyt słaba akcja, sparaliżowanych w swem działaniu przez ochronę lokatorów małe czynsze właścicieli domów.

Charakterystyczną ilustracją tego stanu rzeczy jest proces, który rozegrał się obecnie przed sądem 20-tej dzielnicy.

Powódka, Albertyna Frühwirt, zaskarżyła właściciela domu, w którym mieszkała, Amerykanina Wilhelma Wertheimera o odszkodowanie w kwocie miljona koron za to, że wskutek zaniedbania pozwanego, szczury w jej mieszkaniu rozwielmożniły się do tego stopnia, że pogryzły jej bieliznę i rzeczy, oraz pokąsały ją tak dotkliwie, że musiała przez czas dłuższy pozostawać w leczeniu szpitalnem. Nadto ustawiczny strach przed pokąsaniem i napadem tych małych, lecz niebezpiecznych drapieżców, przyprawił ją o ciężką chorobę nerwową.

Podczas rozprawy świadkowie podawali szczegóły wprost niewiarygodne, a jednak prawdziwe. Cała rodzina Frühwirtów wskutek inwazji szczurzej, żyła w ustawicznem pogotowiu wojennem; niczem w stanie oblężenia. Po całych nocach nie mogli sypiać, ani gasić światła, a pomimo czujnej straży odbywanej na przemian przez członków rodziny, niezawsze udawało się utrzymać szczury zdala od łóżek.

Pewnej nocy, mimo przedsiębranych środków ostrożności, szczur skoczył do twarzy pani Frühwirt i pokąsał ją tak dotkliwie, że z bólu i strachu prawie że odchodziła od zmysłów. Mąż jej sporządził następnie dla niej maskę skórzaną z żelaznym nosem, którą stale zakładała na noc.

Również syna pp. Frühwirtów szczury pokąsały dotkliwie.

Sędzia, który stwierdził, iż istotnie właściciel domu nie poczynił odpowiednich zabiegów celem usunięcia z domu tej strasznej plagi, radził Amerykaninowi, aby drogą ugody, dolarami uśmierzył ból i strach swoich lokatorów.

Prestigitator i kabalarka.

NIESAMOWITA HISTORJA WESELNA.

(p.) W Marsylji odbył się tymi dniami ślub niezwyłej pary nowożeńców. Znany prestigitator Jean Dufau stanął na ślubnym kobiercu z cieszącą się również szeroką sławą kabalarką Magdaleną Brunier. Uczta weselna odbywała się w towarzystwie wiedość licznem w hotelu Rzymskim. Przy deserze nastąpiła nagle scena zupełnie niespodziewana, zaaranżowana przez pannę młodą, która w każdym razie objęła w niej rolę z fachu raczej jej małżonkowi licującą. Oto na znak dany przez nią, goście weselni zakasali rękawy i rzucili się na nowożeńca i kilku jego przyjaciół. Wywiązała się pomiędzy napastnikami a zaskoczonymi króciutka walka, podczas której panu prestigitatorowi znikła nietylko młoda małżonka, ale nadto torebka skórzana, zawierająca 50.000 franków, portfel niepróżny, zegarek i łańcuszek złoty, oraz brylantowe pierścionki.

Pomimo pomocy policji zręcznemu prestigitatorowi ie udało się dotychczas wyczarować napowrót swojej rafinowanej Pythii, ani wszystkich innych akcesorjów.

Statkiem w poprzek Rosji.

Jeszcze przed zawarcie oficjalnego układu w Rapallo, kiedy prywatna inicjatywa była jedynym czynnikiem gospodarczego zbliżenia Rosji do Niemiec, założone zostało w Hamburgu „Niemiecko-Rosyjskie Tow. Handlowe" dla prowadzenia handlu wymiennego i dla utrzymania stałej komunikacji morskiej między portami Rosji i Niemiec. Jak wielką wagę przywiązują niemieccy przemysłowcy do rosyjskiego rynku i jak daleko sięgają ich inwestycje, gdy chodzi o gospodarcze zdobycie nowych rynków zbytu i zakupu, świadczy przedsięwzięta i dokonana przez powyższe Towarzystwo próba wykorzystania bezpośredniej drogi wodnej z Haburga w porzek Rosji do Enzeli (Persja) nad Morzem Kaspijskiem. Celem tego przedsięwzięcia było zbadanie stanu żeglugi i spławności systemu dróg wodnych: Jezioro Ładoga — Kanał Marjacki — Wołga — Morze Kaspijskie.

W Hamburgu zbudowany został specjalnie w tym celu skonstruowany statek „Pionier", który przyjąwszy próbny ładunek, w sierpniu 1921 roku wypłynął z Hamburga i po długich postojach i po przezwyciężeniu rozmaitych poważnych — coprawda przewidzianych, — przeszkód, dotarł do celu i zawinął we wrześniu br. do portu Enzeli. Z ogłoszonych niedawno wyników tej ekspedycji podnieść należy, że zamulenie przed wojną już znacznie zaniedbanego Kanału Marjackiego, osągnęło prawie że zatrważające stadjum. Znacznie lepszy jest stan Wołgi, jakkolwiek regularna żegluga do Niżnego Nowogrodu już od szeregu lat jest zastanowiona.

Między Saratowem a Carycynem nie należy się obawiać — zdaniem kierownika ekspedycji — zamulenia łożyska Wołgi, nawet w suchych, bezwodnych porach roku, a to skutek stale wysokiego stanu wody rzeki Kamy wpływającej do Wołgi.

Znacznie gorszy jest spław poniżej Kamyszyna, gdzie utrzymanie w porządku łożyska wymagałoby nieustannego czyszczenia bagrami. Wzdłuż całej jednak drogi, sama linja spławna — jakkolwiek bardzo wąska — jest dość głęboką, tak, że przy należytem nadzorze, bez zbytnich trudności dałaby się rozszerzyć i uregulować. Obecnie linja ta biegnie zygzakowato i w tem właśnie tkwi niebezpieczeństwo dla obcych żeglarzy, którzy w braku wszelakiej, choćby najprymitywniejszej sygnalizacji i majaków, nocami stać muszą na kotwicy.

Ekspedycja próbna statku „Pionier" dowiodła, że bezpośrednia komunikacja komunikacja między Niemcami a Rosją drogą rzeczną jest możliwa i że przy stosunkowo niezbyt wielkich kosztach — naturalnie przy współdziałaniu miejscowych władz rosyjskich i przy sprzyjających stosunkach politycznych — dałaby się uregulować. Zajmująca obecnie całą Europę, a nawet Amerykę kwestja gospodarczej odbudowy Rosji, zależy w pierwszym rzędzie bezsprzecznie od uregulowania komunikacji; ekspedycja zaś powyższa świadczy niewątpliwie o dążności niemieckich sfer przemysłowych do ujęcia w swe ręce inicjatywy w eksploatacji tego, na dzisiejsze czasy stosunkowo najtańszego środka komunikacji.

Fakt powyższy powinien i nasze miarodajne sfery pobudzić do zastanowienia się nad kwestją eksploatacji — nie obcych — lecz conajmniej naszych własnych dróg wodnych, już nie dla regularnej żeglugi, lecz chociażby dla spławu drzewa.

Czy nasze miarodajne sfery wiedzą conajmniej o istnieniu na Wołyniu i Polesiu licznych, dość szerokich, do 50 wiorsa długich kanałów spławnych, łączących Turję z Prypecią, a w dalszym ciągu z systemem Bugu i Wisły?

Czy wiedzą o istnieniu bezpośredniej drogi spławnej począwszy od okolic Kowla aż do Gdańska?

Dr. Karol Dawid.

Związek zawodowy eunuchów. Z Konstantynopola donoszą, że ostatnio powstał tam związek zawodowy eunuchów, grupujący w swoich szeregach 190 członków. Podnietą do założenia tego związku było ostatnie rozwiązanie haremu sułtana, jak również obawa, że podobny los może spotkać także inne haremy.

Z teatrów.

—o—

Zmiana repertuaru. W czwartek 28 bm. zamiast „Coppelia" pójdą w Teatrze Wielkim „Opowieści Hoffmana" w pierwszorzędnej obsadzie.

TEATR WIELKI.

Środa, 27. grudnia o godz. 7 „Lohengrin", opera w 3 aktach R. Wagnera.

W czwartek 28 bm. o godz. 7. „Opowieść Hoffmana" z opera w 3 aktach Offenbacha.

Piątek, 29. grudnia o godz. 7 „To co najważniejsze", komedja w 3 aktach Jewrejnowa (premjera).

TEATR MAŁY.

Środa, 27. grudnia o godz. 7 „Jastrząb", sztuka w 3 aktach Croisseta.

Czwartek, 28. grudnia o godz. 7 „Jastrząb" sztuka w 3 aktach Croisseta.

Piątek, 29. grudnia o godz. 7 „Jastrząb" sztuka w 3 aktach Croisseta.

Piątek, 29. grudnia o godz. 7 „Słomiana wdówka", operetka w 3 aktach Blecha

TEATR NOWOŚCI.

Środa, 27. grudnia o godz. 7 „Słomiana wdówka", operetka w 3 aktach Blecha.

Czwartek, 28. grudnia o godz. 7 „Japonka", operetka w 3 aktach Benatzky'ego.

Koncert pp. artystów Kirsanowej, Fortunatego Prawdzica i Modzelewskiej odbędzie się w drug. dzień świąt 26 grudnia br. o godz. 8 wieczór w sali Sokoła-Macierzy. 7989

—o—

Dąbal — honorowym członkiem prezydjum wszechukraińskiego kongresu sowietów.

(Us). W uzupełnieniu zamieszczonego we wczorajszym numerze „Gazety Porannej" sprawozdania z VII wszechukraińskiego kongresu sowjetów w sprawie rzekomego poparcia przez władze polskie przeciwko sowieck. organizacji, stwierdzić należy, że nasze przypuszczenie, iż cała ta interpelacja „oburzonej ludności" została inspirowana przez rząd sowjecki, obecnie znajduje potwierdzenie w przemówieniu prezesa wszechukraińskiego komitetu wykonawczego tow. Petrowskiego, który podkreślił, co następuje: „w moich rękach znajduje się spora ilość depesz z różnych części Ukrainy, w szczególności z pogranicznych wsi, których ludność tamtejsza stanowczo żąda bezwzględnej walki z najazdami band zagranicznych. Telegramy te, jak zarówno i przemówienie Petrowskiego, nadeszły i zostały wygłoszone jeszcze przed wniesieniem wspomnianej interpelacji, co w sposób dotkliwy świadczy o inscenizowaniu i przygotowaniu całej tej imprezy.

Kongres sowjetów ukraińskich przy sformowaniu prezydjum nie zapomniał naszego posła komunistycznego, obecnie znajdującego się w więzieniu, tow. Dąbala i jednogłośnie zamianowano go „honorowym członkiem prezydjum". Równocześnie zjazd uchwalił wysłać do polskich komunistów powitalny telegram, w którym „w imieniu robotników i włościan Ukrainy wyraża polskiej partji komunistycznej swe proletarjackie współczucie z powodu niesłychanych gwałtów (?) burżuazji co do pionierów ruchu komunistycznego w Polsce"... Zawiadamiając dalej o „honorowym wyborze uwięzionego Dąbala, zjazd wyraża nadzieję, iż już jest bliska chwila oswobodzenia bratniej Polski z pod jarzma (?!) kapitału burżuazyjnego!"

Tragiczne rozstanie.

Urocza paryska midinetka Marta Dynoyer, żyła przez dłuższy czas w dzikiem małżeństwie ze studentem Henrykiem Tataut. Po niejakim czasie jednak, 20-letniej, pełnej werwy kobiecie, zaczęły ciężyć dobrowolne pęta, zwłaszcza, że jej kochanek był istnym Otellem, wyprawiającym jej z lada powodu dzikie sceny zazdrości.

Wobec tego Marta opuściła dom wspólny, w którym życie stało się dla niej niemożliwe. Porzucony kochanek, w liście do niej wystosowanym, zdawał się zgadzać na rozstanie. błagał ją tylko, by ze względu na pamięć szczęśliwych chwil razem przebytych, raz jeszcze przyszła do niego na ostatnie pożegnanie.

Marta usłuchała wezwania. Lecz Henryk wbrew przyrzeczeniu, zaczął ją zaklinać, żeby pozostała nadal u niego. Gdy zaś kobieta stanowczo mu oświadczyła, że wszystko między nimi musi być skończone, rozszalały kochanek chwycił za ostry nóż i zaczął na ślepo zadawać ciosy swojej ofierze.

Sąsiedzi, którzy nadbiegli na krzyk mordowanej, zaledwie zdołali wyrwać ofiarę z rąk szaleńca. Dogorywającą niemal przeniesiono do szpitala, kochanek-morderca zupełnie apatycznie dał się aresztować.

Miljoner antyfeminista.

ODMAWIA PANNOM PUDRU I WYSOKICH OBCASÓW.

Wszystkie kobiety Ameryki są zrozpaczone odpowiedzią miljonera, A. B. Gee który odmówił ofiary na instytut dla młodych dziewcząt. Wypowiedział on zdanie następujące:

— Wszystkie zakłady naukowe dla kobiet powinny być zniesione. Młode dziewczyny powinny nauczyć się nie palić i nie używać słów żargonowych; powinny zaniechać manier męskich, pudru i szminki, a także wysokich obcasów. W kolegjach uczą dziewczyny mnóstwa rzeczy niepotrzebnych. Zamiast tego powinny dziewczyny przejść kurs robót ręcznych, który rozwinie w nich zdrowy rozsądek.

Miljoner ten godzien jest dostać za żonę — kucharkę o dobrze rozwiniętym zdrowym rozsądku.

Polityka handlowa Polski.

EKSPORT NASZ ZNACZNIE SIĘ ZWIĘKSZYŁ.

„Berliner Boersen Courier" dowodzi, że bilans handlowy Polski w ciągu roku 1922 przeszedł znaczną ewolucję. Gdy w r. 1921 eksport w stosunku do importu był częścią prawie zniżkową, już w marcu r. b. wywóz stanowił 25 procent dowozu, a w październiku 80 procent. To znaczy. iż Polska szybko zbliża się do wyrównania swego bilansu handlowego. Rozumie się, iż znaczną rolę gra w tem połączenie Górnego Śląska, z drugiej jednak strony nie mamy danych, by oświetlić cyfry znaczne wywozu Rosji oraz przez Gdańsk. za granicę. Pomijając znamienne cyfry „Berliner Boersen Courier", nie będziemy się mylić. gdy powiemy. iż bilans handlowy jest u nas zupełnie dodatni. Wracamy do handlu wolnego i jesteśmy pod tym względem siłą. która wpłynąć musi na poprawę naszej realnej waluty, pomimo koniecznych ograniczeń wywozowych artykułów żywnościowych. Jeżeli nasz wywóz pokrywany jest walutą pełnowartościową, to nie może być mowy, o ujemnym bilansie płatniczym.

Na tej podstawie daje się unormować waluta nowa. Będąc panami wywozu, którym nie tylko spłacamy dowóz, lecz otrzymujemy nadwyżkę, robimy znaczne oszczędności. Pierwsza rzecz zatem, szczegółowa statystyka jest nam potrzebna nie tylko w władze

Złodziej ministrem oświaty w Bolszewji. Przed niedawnym czasem schwytano w Berlinie na gorącym uczynku kradzieży Węgra, Gezę Behra, który był... ministrem oświaty w bolszewickim rządzie Beli Kuhna. Wedle pism czeskich, Behr jest notowanym złodziejem, który z niejednego pieca jadał chleb. Za ostatnią kradzież skazany on został na 12 miesięcy ciężkiego więzienia. Jednak rosyjscy komuniści nie zapomnieli o tym „męczenniku", gdyż do więzienia posłali mu telegram, wyrażający wyrazy „głębokiej czci i szacunku".

Demonstracje na uniwersytecie w Gandawie. W czasie starcia policji ze studentami demonstrującymi przeciw wprowadzeniu języka flamandzkiego, jako wykładowego na uniwersytecie w Gandawie, zostało ranionych trzech studentów i czterech policjantów.

Ekonomista.

Z GIEŁDY NIEOFICJALNEJ.

Przez święta jak również wczoraj do późnego wieczora tendencja chwiejna zwyżkowa ceny przy bardzo małym obrocie z powodu świąt zmieniały się o 100 do 150 punktów.

Dolary amerykańskie 18000 do 18050, jedynki i dwójki 17800 do 17850, dolary kanadyjskie 17900 do 17950. jedynki i dwójki 17700 do 17750, marki niemieckie 2'65 do 2'70. setki 2'40 do 2'45, drobne 2'20 do 2'30, leje 100 do 102, drobne 98 do 100. czeskie korony 525 530, drobne 500 do 520, austr. tys. now, em. 560 do 580, austr. tys. star. em. 3500 do 3600, setki now. em. 55 do 58, setki star. em. 280 do 300, 50-kor. 80 do 100, 20-kor. 28 do 32. 10-kor. 14 do 16, jedynki i dwójki 0'50 do 0'60, austr. stempl. 26'25 do 26'50, austr. przekazy 26'75 do 27. ruble pięciosetki 1'10 do 1'15. setki 1'15 do 1'20. 25-rub. 1 do 1'10 10-rub. 0'95 do 1. reszta drobnych 0'55 do 0'60, dumskie 20 do 25, 250-rub. 15 do 16, karbowańce 0'90 do 1'10, hrywny 1'15 do 1'20, franki francuskie 1220 do 1280 funty szterl. 82000 do 83000, franki szwajcarskie 3300 do 3400.

Złoto: 20-koronówki 74000 do 74500, 20-frankówki 72000 do 72500. 20-markówki 77000 do 77500, funty szterl. 74000 do 75000, 10-rub. 92000 do 93000, dolary 16500 do 16800.

Srebro: korony 1322 do 1325, 5-koronówki 6800 do 6900, floreny 3500 do 3600. ruble 5800 do 5850, kopiejki 27'50 do 28, dolary amerykańskie 11000 do 11500, dolary kanad. 10500 do 10800, leje 1315 do 1320.

KRONIKA SPORTOWA.

MATCHE ZA GRANICĄ.

Bolonja

WAC (Wiedeń) — Bolonja 1:0.

Praga.

Norymberski F. K. — Vrsovice 2:1.
Norymberski F. K. — Drużyna kombinowana (Meteor VIII, Victoria, Žižkov) 3:3.

Wiedeń.

Ostmark—Rudolfshügel 2:0 (1:0)
Hertha—Simmering 3:2 (0:1).

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kaspry młyńskie Nr. 2 okazyjnie do sprzedania „Pilot" Lwów, Batorego 4. 7563

Marki zagraniczne, zbiory, zapasy, kupuje stale **Eug. A. Szczerban,** ul. Wronowska 10. 7515

Tokarnie. Wiertarki. Sztancy. Strugarki. Piły taśmowe. Heblarki. Gryzerki. Gatry. Lokomobile. Motory. Żelazo. Stal. Blacha. Szyny. Trawersy. Transmisje. Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 7396

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Odnajmie zaraz pokój z całem utrzymaniem zamożnemu Panu. Zgłoszenia do Administracji pod „Zamożny". 8079

1 pokój na biuro dla spółki handlowej poszukiwany.— Zgłoszenia pod „Spółka 3549" do Administracji. 8068

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubioną kartę powołania wydaną P. K. U. 21 Lwów Abrahama Ajnsztajna ur. 1891 uniew żnia się. 8044

ROZMAITE

Kursa haftu zkowania jumperów, czapek, kapeluszy itp. **Pracownia „Kaloa", Kopernika 12 za bramą parter.** 8073

Unieważniam dokumenty zwolnienia na nazwisko Tylko Antoni, urodz. 1901, wydane przez 6 Baon Saperów lwowskich. 8074

Piasku dostawę we Lwowie po cenach współzawodniczących przyjmuje się ul. Krupiarska 21 od 3—5. 8050

Młoda wychowawczyni pragnie zająć się szczerze z oddaniem dziećmi, najchętnie sierot mi. Poważne zgłoszenia do Administracji pod „J. W." 8076

Kapelusze filcowe, aksamitne przerabia modnie tanio **Topolnicka,** Kopernika 1. 7852

Bieliznę męską, damską, pościelową przyjmuje do szycia Szwalnia, Teatyńska 1 A. 7460

Tkackie płochy, wicielnice, czółna dostarcza M. Glaszkowski, Łódź, Pańska 23. 8078

Drukiem Spółki druk. „Prasa". ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.